Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 188 Kraków, środa 20 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Ludność polska Górnego Śląska chwyciła za broń.

Warszawa. (PAT) W ostatnich dniach **oddziały niemieckie Grenzschutzu ponowiły na Śląskim odcinku napady na ludność i pograniczne posterunki polskie.** I tak, **na odcinku inowrocławskim i wieleńskim Niemcy wszczęli gwałtowny ogień minowy, karabinów i karabinów maszynowych.** Dnia 14 bm. **oddział śląskiego Grenzschutzu napadł na Piotrowice. Po godzinnej walce wyparto Niemców.** Podobnie na wschód od Piotrowic **Niemcy strzelali 9 bm na Lubicz.** Prowokacye te i napady przedstawiają następnie Niemcy w prasie zagranicznej jako prowokacye i napady Polaków. **Po zawarciu pokoju wersalskiego polscy dowódcy poszczególni, np. wyżej wymienionych odcinków, uważali za wskazane wejść w porozumienie z dowódcami niemieckimi i ułożyć się, by zaniechano wzajemnego ostrzeliwania się jako bezcelowego, a co ważniejsze wymierzonego przeciw postanowieniom konferencyi pokojowej. Niemcy pozornie przystali na to, ale tylko w tym celu, aby uśpić czujność naszych straży i przy pierwszej sposobności znów zacząć napady i rabunki.** Obecnie daje się znów zauważyć **wzmożona działalność Grenzschutzu, dziś zwanego już Reichswehr.**

PROWOKACYA NIEMIECKA.
NIEMCY WYWOŻĄ POLAKÓW.

Warszawa. (PAT) O wybuchu walki z Niemcami na Górnym Śląsku otrzymujemy następujące szczegóły: **ogłoszony stan oblężenia i stosowane przez Niemców represye wywołały ogólne wrzenie.**

Bezpośrednim powodem wybuchu był napad Niemców na śląski posterunek w Piotrowicach, przyczem wywiązała się żywa strzelanina. W starciu było wiele rannych i zabitych.

W odpowiedzi na gwałty i napady niemieckie ludność ciemiężona rzuciła się samorzutnie i rozbroiła załogi Grenzschutzu w powiatach Pszczyńskim, i Pichowskim. Hasłem do poważniejszych walk w powiatach: Rybnickim, Pszczyńskim i Gliwickim było wstrzymanie ruchu na linii kolejowej Bieruń - Mikołów. W ostatnich godzinach ruch powstańczy przerzucił się na obwód Katowicki i Bytomski, gdzie wsie opanowane zostały przez ludność polską. Niemcy trzymają się w niektórych miastach podczas gdy Polacy opanowali Gorzów, Wołów, Jedlin, Bielsków, Pszczynę, Hutę Bismarka i t. d.

Dziś o godz. 4 popołudniu aeroplan niemiecki obrzucił granatami posterunek na moście w Szopienicach. We walce, jaka się z tego powodu wywiązała, dwaj żołnierze niemieccy zostali zranieni. Niemiecka stroną mostu w Szopienicach obsadzona jest przez posterunki powstańcze.

W nieobjętych ruchem powstańczym obwodach Niemcy masowo wywożą ludność polską automobilami w głąb Niemiec.

Walka pod Sosnowcem.

Warszawa. (PAT) Oddziały powstańcze w powiecie **Pszczyńskim** zostały przez nadeszłe posiłki **niemieckie wyparte na teren państwa polskiego.**

Sosnowiec. (PAT) Dziś o godz. 4 popołudniu **aeroplan niemiecki, krążąc nad granicą polsko-śląską, zniżywszy lot do możliwych granic, zaczął ostrzeliwać z kulomiotów oddział policyantów polskich w Sosnowcu, stojących w pobliżu mostu Szopienickiego.** W odpowiedzi na zaczepkę niemiecką **policyanci polscy strzelali kilkakrotnie do latawca niemieckiego. Na to zareagowali żołnierze niemieccy, strzegący po stronie niemieckiej mostu Szopienickiego. Dali oni do policyantów polskich kilka salw, przyczem dwaj policyanci zostali zranieni. Policyanci polscy od powiedzieli ogniem. Jeden ciężko zraniony Prusak, widząc zbliżającego się do niego policyanta polskiego, który chciał mu udzielić pomocy, wyjął granat ręczny i chciał go rzucić na policyanta. Zbrodniczy ten zamiar żołnierza pruskiego zdołano udaremnić. Mostu w Szopienicach strzeże obecnie po stronie śląskiej straż powstańcza. Na całem pograniczu słychać ustawicznie huk strzałów karabinowych.**

Walki pod Bytomiem.

Wiedeń. „Wiener Allg. Zeitung“ donosi, że **oddziały polskie zaatakowały Bytom. Napad odparto granatami ręcznymi i walką na broń sieczną. Polacy opanowali natomiast zamek Schafgotha. Z Bytomia wysłano cały garnizon na odbicie.**

Niemcy prowokatorami.

Warszawa. (PAT) **Rząd polski wskazywał od dłuższego czasu na groźne skutki nadużyć władz pruskich na Górnym Śląsku,** nie mógł jednak sam żadnych decydujących przedsięwziąć kroków, gdyż warunki traktatu pokojowego nie dają mu możności bezpośredniego działania. **Ostatnie wypadki na Górnym Śląsku potwierdziły przewidywania rządu polskiego i spowodują wreszcie powołane czynników do stanowczych kroków przeciw nadużyciom i okrucieństwom władz pruskich i ich organów.** Rząd polski domaga się tego ponownie z **całą stanowczością.**

Przebieg wypadków.

SAMOOBRONA LUDNOŚCI. — ROZBRAJANIE NIEMCÓW.

Kraków. (PAT) Ze sfer miarodajnych otrzymujemy następujące autentyczne przedstawienie zajść na Górnym Śląsku:

Ludność polska Górnego Śląska, doprowadzona postępowaniem Niemców do rozpaczy, chwyciła za broń w przekonaniu, że tylko o własnych siłach może się pozbyć Niemców. Chwyciła się ostatnich środków, by jarzmo niemieckie zrzucić. Ostatnie powody, które wywołały powstanie ludności na Górnym Śląsku, są następujące:

MORDOWANIE ROBOTNIKÓW.

Dnia 16 bm. robotnicy na kopalni mysłowickiej przybyli po zapłatę. Żołnierze niemieccy **kazali im po 10 wstępować na teren kopalni.** Na protest robotników, że zachowują się przecież spokojnie, i wojsko im takich rozkazów dawać nie może, **Niemcy zaczęli strzelać do robotników z kulomiotów.**

W sobotę **strzelali żołnierze niemieccy w Załężu bez żadnego powodu do okien mieszkań, tudzież do spokojnie idących po ulicach ludzi. Zabito 1 robotnika.**

Ze Starego Bierunia **chcieli Niemcy wywieźć wikaryusza Polaka, na co ludność okolic Bierunia w nocy z soboty na niedzielę zaczęła rozbrajać żołnierzy niemieckich. W kilku miejscach też udało się robotnikom Niemców rozbroić.**

Pod Tychami rozprószyło wojsko niemieckie powstańców.

W Mysłowicach ludność polska zapoczęła około g. 8 wieczór rozbrajać żołnierzy niemieckich. Wojsko niemieckie otoczyło powstańców, aresztując masami i katując bezlitośnie. Kilku aresztowanych już odwieziono wprost do szpitala. Nad jednym robotnikiem znęcało się aż 9 żołnierzy niemieckich w sposób bezlitosny.

W Bogucicach stłumiono powstanie, strzelając do powstańców ze wszystkich stron. Obecnie dokonują wojska niemieckie masowych aresztowań. Ktokolwiek z Polaków się nawinie w Bogucicach, Zawadziu i Małej Dąbrówce, zostaje aresztowany.

W Brzozowicach i Kamiennej rozbroiła ludność patrol niemiecki. Reszty załogi nie rozbrojono wskutek obrzucenia powstańców granatami ręcznymi z drugiego piętra, dokąd się Niemcy skryli.

W Bytomiu zaczęła ludność rozbrajać Niemców około godz. 4, lecz już około godz. 7 przybyło wojsko niemieckie z Gliwic i okolicy i **powstanie stłumiło.** Niemcy dokonują masowych aresztowań ludności polskiej, przyczem **znęcanie się przekracza wszelkie granice.**

W Szopenicach **pobił żołnierz niemiecki chłopaka Seweryna, ponieważ roznosił polską gazetę ludową.** Wczoraj **chcieli Niemcy aresztować 2-ch Polaków, na co ludność polska zareagowała odbiciem aresztowanych i próbą rozbrajania wojska.**

W Kochłowicach w nocy z soboty na niedzielę **chciano aresztować ks. proboszcza Lecha.** W **obronie tegoż stanęła ludność polska i stawiła wojsku zbrojny opór. Opór ludności przełamano, przyczem Niemcy postępują z aresztowanymi z całą brutalnością. Dwóch jest ludzi zabitych.**

Nie ulega wątpliwości że **Niemcy swą systematyczną prowokacyą i prześladowaniem ludności polskiej wyprowadzili ją z równowagi i celowo wywołali zamieszki, aby pod pozorem tłumienia rozruchów wywieźć jak najwięcej Polaków i steroryzować ludność polską na czas przed plebiscytem.**

Haller i Muśnicki w Warszawie.

„Goniec“ donosi: gen. **Haller odjechał wczoraj pociągiem specyalnym do Warszawy.**

Dowódca armii wielkopolskiej, jen. **Dowbór-Muśnicki przybył do Warszawy wczoraj.** Odbył o godz. 5 popołudniu dłuższą naradę z komendantem Piłsudskim.

—o—

O GDAŃSK

Poznań (PAT). Radio z Nauen: Rząd niemiecki doręczył konferencyi pokojowej notę, w której oświadcza, że **ludność Gdańska życzy sobie wytłómaczenia pewnych postanowień traktatu pokojowego,** mianowicie co do przynależności państwowej od chwili odłączenia od Rzeszy niemieckiej aż do utworzenia wolnego państwa, dalej decyzyi co do przyszłego udziału w posiadaniu własności publicznej. Poza tem pragnie ludność Gdańska najszybszego przystąpienia do wypracowania konstytucyi i **wyjaśnienia stosunku Gdańska do Polski,** gdyż obecna niepewność powoduje znaczne niedogodności gospodarcze. Uprasza więc o możliwie spieszne wdrożenie rokowań w tej sprawie.

ROKOWANIA BERLIŃSKIE

Poznań (PAT). Komisya dla internowania doprowadziła do porozumienia na następujących warunkach: **Wszyscy internowani zostają wypuszczeni obopólnie** i przeciw którym wdrożone jest postępowanie karne, lub którzy są posądzeni o sprawy polityczne lub z polityką związane będą na razie wypuszczeni, o ile nie są na wolności, później zaś ułaskawieni. **Wszyscy jeńcy wojenni, także ci, którzy są pod śledztwem, zostaną zwolnieni do domu zaraz. Dawniejsi żołnierze i ci, którzy są zatrzymani mimo demobilizacyi, zostaną wysłani do domu. Uchodźcy i wszyscy mieszkańcy mogą powrócić do domu** także wtenczas, jeżeli mieszkają poza linią demarkacyjną. Tak samo **wszyscy jeńcy polskiej narodowości,** nawet tacy, którzy mieszkają na Litwie i Rusi i w krajach jeszcze nieprzyznanych Polsce, o ile się uważają za Polaków, mają być wysłani do kraju. Wszelkie kaucye mają być zwrócone.

Dalsze zwycięstwa.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gen. w. z dn. 18 bm.:

Front litewsko-białoruski: **Nieprzyjaciel większemi siłami stawiał opór w rejonie Urzecza, lecz po zaciętej walce został odrzucony przez nasze oddziały w kierunku na wschód, gdzie prze prowadził przegrupowanie i stara się bronić**

wzdłuż linii kolejowej Bobrujsk—Stare Drogi. W walkach tych osiągnęliśmy stacyę Wierhut'n, wsie Solon, Nowosiółki i stacyę Talka. Oddziały nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński. Na wschód od Sarn nasze oddziały wywiadowcze doszły do linii Kamienne, Zieliszcze, Budnia Lwa, Masłewice, Rokitno.

Front galicyjski: Kawalerya nasza, czyszcząc przedpola zdobyła silnie broniony przez bolszewików Zasław. Rozbity nieprzyjaciel cofnął się pospiesznie w kierunku wschodnim. Kawalerya nasza w pościgu za nim zajęła bez boju Prypuntnię, Radoszówkę i inne wsie na wschód i północny wschód od Zasławia.

Na reszcie frontu spokój.

W zast. szefa sztabu gen. **Haller** pułk.

PIŁSUDSKI WYRAŻA UZNANIE KRAKOWSKIEMU DOWÓDZTWU.

Kraków. (PAT) Gen.-por. Symon, dowódca okręgu generalnego Kraków, otrzymał następującą pochwałę: **Z raportu Pana Generała i Wiceministra Sosnkowskiego dowiaduję się o doskonałym stanie wojsk w okręgu Generalnym krakowskim pod względem zaopatrzenia, wyćwiczenia, postawy i wyglądu. Pan Generał Sosnkowski raportował mi również o wielkich postępach w poszczególnych działach służby w okręgu Pańskim, jakoteż o dobrym porządku i dyscyplinie wśród załogi Krakowskiej. Za dotychczasowe tak dodatnie wyniki pracy, wyrażam Panu Generałowi, oraz podległym Mu oficerom i żołnierzom swoją pochwałę i uznanie.**

Za zgodność: **Sosnkowski**, gen.-ppor., wiceminister spraw wojskowych.

Piłsudski m. p.
Wódz Naczelny.

UCHODŹCY MOGĄ WRACAĆ DO CAŁEJ GALICYI WSHODNIEJ.

Lwów. (PAT) Prezydent namiestnictwa komunikuje, że w porozumieniu z dowództwem wojskowem zezwala na powrót uchodźców i przymusowo ewakuowanych do wszystkich powiatów Galicyi wschodniej, tj. aż do granic byłego cesarstwa rosyjskiego. Prezydyum namiestnictwa wzywa, ażeby wszyscy uchodźcy najpóźniej do dnia 1 września powrócili do miejsc zamieszkania. Odnośnie do tego zarządzenia obowiązują wszelkie dotychczasowe przepisy bezpłatnego przejazdu koleją, przewozu pakunków i poboru zasiłku uchodźczego przez 60 dni po powrocie.

Ukraina rokuje o przyjaźń z Polską.

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybyła nadzwyczajna komisya, wysłana przez atamana Petlurę celem nawiązania stosunków między Polską a Ukrainą i skoordynowania wspólnej akcyi zbrojnej przeciw bolszewikom. W skład deputacyi wchodzą profesor politechniki kijowskiej Pilipczuk, pułkownik Pawluk, Lipnicki i dyrektor Tulupy. Delegacya była przyjęta przez naczelnika państwa, prezydenta ministrów Paderewskiego i podsekretarza stanu min. spraw zagran. Skrzyńskiego.

Pilipczuk zaprzeczył, jakoby rząd Petlury wchodził w rokowania z rządem sowieckim w Moskwie. O federacyi Ukrainy z Moskwą niema mowy. Na zapytanie, jakie stosunki łączą Petlurę z Ukrainą galicyjską, odpowiedział Pilipczuk, że wschodnia Ukraina niema nic wspólnego z tak zwanym rządem zachodniej Ukrainy, natomiast rząd, odpowiedzialny przed przedstawicielstwem i cały naród ukraiński pragną przyjaznego współżycia z bratnim narodem polskim. Błędy historyczne winny być naprawione. Polska i Ukraina powinny się połączyć nierozerwalnym węzłem. Dyktuje to konieczność dziejowa. W sprawie Galicyi wschodniej toczą się rokowania jak powiedział Pilipczuk, o których wyniku min. spraw zagranicznych w Warszawie ma ogłosić urzędowy komunikat. **Rząd ukraiński** — zakończył Pilipczuk — **dąży do przyjaźni z Polską i nie będzie w tym kierunku czynił żadnych trudności. Dla rządu tego najważniejszym jest sojusz z Polską i tej sprawie potrafi on podporządkować wszystkie inne sprawy drobniejsze.**

Werbunek rosyjski w Wilnie.

W wileńskim „Naszym Kraju" czytamy:

Z powodu artykułu „Dokąd idziemy" w Nr. 95 „Naszego Kraju" otrzymujemy z Dowództwa miasta Wilna następujący komunikat:

„Wilno, dnia 14 sierpnia 1919 r.

Wyciąg z rozkazu D-twa m. Wilna L. 51 P. I.

Komisya do zaciągu ochotników do Rosyi Armii Półn.

Na mocy zaświadczenia, wydanego przez M. S. W. (Ministerstwo spraw wojskowych) Departament I L. 6665 Mob. i w porozumieniu z Oddziałem informacyjnym przy Dow. Frontu Półn. Wschodn. dla wysyłania oficerów rosyjskich do armii północnej rosyjskiej, w Wilnie została ukonstytuowana komisya w składzie pułkown. Pawła, syna Piotra Nacharowa, sztabs-kapitana Piotra syna Grzegorza Lubija i podporucznika Piotra syna Arsenia Pimonowa. Jako oficer łącznikowy został przydzielony pporucznik Szymański z Eksp. II Oddz. Informacyjnego przy Dow. Fr. Półn.-wschodn.

Biuro Komisyi mieści się przy Dow. m. Wilna (Wielka 54) w pokoju Nr 11".

Z rozkazu tego wynika, że komisya werbunkowa rosyjska działa na mocy upoważnienia Ministra spraw wojskowych. Na mocy takiego upoważnienia działał tu i ks. Guranow, może więc nie byłoby od rzeczy, aby bawiąca w Wilnie komisya sejmowa zbadała tę sprawę.

* * *

Powyższy komunikat dowodzi, że werbunek do armii Judenicza prowadzi się na całym obszarze podległym władzy polskiej. To zachowanie się polskich czynników rządowych jest zupełnie niezrozumiałe. Z jednej strony prowadzi się układy z państwami narodowemi o współdziałanie przeciw rosyjskiemu imperyalizmowi, z drugiej strony dopomaga się najreakcyjniejszym przedstawicielom tego ostatniego. Jak się okazuje z rewelacyi angielskiego pułkownika Cyona, zamieszczonych we wczorajszym numerze „Naprzodu", generał Judenicz jest jednym z przywódców organizacyi, mających na celu **przywrócenie caratu**. I w tej robocie doznaje pomocy ze strony rządu polskiego

Jeszcze jeden rząd rosyjski.

Haga (PAT). W Rewlu utworzył się północnozachodni rząd rosyjski. **Głową tego rządu jest generał Judenicz**, prezydentem ministrów Ljenczow, ministrem wojny Suworow, ministrem spraw wewn. Aleksandrow, ministrem żywnościowym Maktinu. **Do ukonstytuowania się tego rządu przyczynił się angielski wojskowy pełnomocnik Marsh.**

Po takiej wiadomości można tylko oczekiwać, że którego pięknego poranku i ks. Lieven, gdy dostatecznie porośnie w pierze **dzięki pomocy koalicyjnej** i... ex Ober-Ostu ogłosi się głową jakiegoś rządu, wyrosłego z ostrza bagnetów.

Tylko, że będzie to już przedsięwzięcie **rosyjsko-niemieckie**, po którem koalicyjni protektorzy mogą później mieć nieprzyjemne torsye!

CARAT W SYBERYI?

Londyn. (PAT) "Daily Telegr." donosi z Moskwy, że **wojska rosyjskie na Syberyi ofiarowały koronę carską Kuropatkinowi, który jednak odmówił jej przyjęcia. Wobec tego korona ma być ofiarowana ks. Romanowi, pochodzącemu z młodszej linii Romanowych.**

—o—

Ustąpienie Lenina?

Wiedeń. (PAT.) "8-Uhr Abendblatt" donosi z Kopenhagi, że do tamtejszych kół parlamentarnych nadeszły pewne wiadomości, iż **Lenin** z towarzyszami **obraduje nad ustąpieniem**. Lenin zamierza **zastąpić** obecny **rząd bolszewicki gabinetem socyalistycznym umiarkowanym, gdyż obawia się**, że w przeciwnym razie przyjdzie do steru **reakcya**, podobnie, jak na Węgrzech. Odbudową bolszewizmu zaś zamierza zająć się w późniejszym czasie. Największym **przeciwnikiem Lenina** w tych projektach jest **Cziczerin**, który jednak ma mało zwolenników. Ustąpienia Lenina można się spodziewać już w październiku.

—o—

Wspólna zapomoga dla komitetu nar. i Denikina.

Londyn. (PAT) „Manchester Guardian" donosi: Dodatkowe pożyczki przyznane przez Anglię Rosyi w sumie **20,441.058** funtów szterlingów, zatwierdzone przez parlament, rozdzielone zostały w następujący sposób: 2, 190.000 funt. szt., aprowizacya etc. Rosyi północnej, 1,125.000 funt. szterl., zaliczka dla tymczasowego rządu Rosyi północnej, 120.000 funt. szt. dla kaukaskiej misyi wjskowej i **45.000 funt. szt. dla polskiego Komitetu narodowego i armii Denikina.**

Warszawska „Gazeta Polska" zaopatruje tę wiadomość następującym komentarzem:

„Rzeczą charakterystyczną jest, że Kaukaz i Rosya północna traktowane są oddzielnie. Natomiast **„Komitet narodowy polski" z armią Denikina stanowią w oczach rządu angielskiego jedną nierozerwalną całość.**

Nietylko jest to całość polityczna, lecz potwierdza to wiadomość, która oddawna już kursowała w formie pogłoski, że wypłaty czynione przez rząd angielski „Komitetowi narodowemu polskiemu" były i są czynione na ręce jakiegoś wspólnego polsko-rosyjskiego kasyera.

O ile możemy się domyślać, stale przebywającego w Londynie członka ambasady rosyjskiej".

Rozpadanie się Węgier.

NIEMCY WĘGIERSCY PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO AUSTRYI.

Wiedeń. (PAT) „Montags Journal" donosi z Tirtenfeld, że wczoraj rano **w niemieckich częściach zachodnich Węgier, graniczących ze Styryą, dokonał się przewrót polityczny. Mianowicie obszary te proklamowały swoje przyłączenie się do Austryi.**

Wiedeń. (PAT) „Mittags Ztg." podaje **szczegóły z przewrotów w zachodnich Węgrzech. Według tych relacyi, we wszystkich większych miejscowościach zachodnich Węgier przyszło do wielkich manifestacyi na rzecz przyłączenia się do Austryi. Wszędzie wśród entuzyazmu uchwalono rezolucye, oświadczającą, że ludność tych obszarów od dzisiaj uważa się za przynależną do Styryi, że występuje ze związku ziem madziarskich i przesyła rządowi austryackiemu braterskie pozdrowienie, prosząc o natychmiastowe objęcie tam rządów.** Na wszystkich budynkach publicznych **wywieszono flagę stolicy.**

Wiedeń. (PAT.). „Wiener Allg. Ztg." i inne dzienniki wiedeńskie donoszą, że **cały szereg gmin komitatu Waszwirskiego** (Eisenburg) **obwieściło odpadnięcie od Węgier i przyłączenie się do niemieckiej Austryi.** Pismo to donosi, że 231 gmin wysłało do rządów w Budapeszcie i w Wiedniu oraz do misyi koalicyjnej telegramy z zawiadomieniem o przyłączeniu się do niemieckiej Austryi, względnie do Styryi. Telegramy wyrażają prośbę, aby rząd niemiecko-austryacki objął pieczę nad utrzymaniem ładu i porządku w tych okolicach. **Z granicy styryjskiej donoszą, że na wszystkich wzgórzach nadgranicznych rozpalono ognie na znak radości.** Z powodu wydarzeń w zachodnich Węgrzech i z powodu noty rządu węgierskiego **zebrała się wczoraj główna komisya zgromadzenia narodowego w Wiedniu.**

WĘGRZY BRONIĄ SIĘ.

Wiedeń. (B. K.) Węg. min. spraw zagran., Marcin Lowaszy, wystosował do niemiecko-austryackiego rządu notę, w której rząd węgierski oświadcza, że **dowiedział się z ubolewaniem i ze zdziwieniem o nocie rządu niemiecko-austryackiego, wystosowanej do prezesa konferencyi pokojowej, p. Clemenceau, z prośbą o upoważnienie do obsadzenia zachodnio-węgierskich komitatów.** Rząd węgierski protestuje przeciwko użyciu w nocie niemiecko-austryackiej wyrażenia, jakoby wojska węgierskie, których szowinizm i gwałtowność jest znaną, chciały zgotować zgubę niemieckiej ludności zachodnio-węgierskich komitatów i zastosować wobec tej ludności terror. **W kroku rządu niemiecko-austryackiego widzi rząd węgierski poważne niebezpieczeństwo, któreby zagroziło przyjaznym sąsiedzkim stosunkom z niemiecką Austryą. Rząd węgierski podda się jedynie i wyłącznie tylko uchwale wersalskiej konferencji pokojowej. Natomiast wszelka decyzya obsadzenia siłą zachodnio-węgierskich komitatów pociągnęłaby za sobą zbrojny opór.**

—o—

AUSTRYA RADZI O PRZYŁĄCZENIU ZACHODNICH WĘGIER.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wien. Tgbl." donosi, że komisya główna zgromadzenia narodowego odbyła wczoraj konferencyę w kwestyi przyłączenia zachodnich obszarów Węgier do Austryi. Komisya przyjęła do wiadomości notę Rennera do ententy, żądającą upoważnienia do obsadzenia terytoryów węgierskich przyznanych Austryi przez konferencyę pokojową. Postanowiono wydać odezwę do ludności zachodnich Węgier z wyrażeniem zapewnienia, że austryacka delegacya pokojowa będzie się starała o uzyskanie prawa samostanowienia dla ludności tych obszarów i ma nadzieję, że za kilka tygodni obszary te będą mogły rozstrzygnąć o swym losie.

—o—

Polska a Rosya.

I.

Prasa endecka uprawia obecnie całkiem otwartą propagandę za sojuszem z Rosyą reakcyjną i za czynnem współdziałaniem Polski przy odbudowaniu imperyum carskiego. **Chodzi tu o najważniejsze zagadnienia polskiej polityki zewnętrznej, o kwestyę bytu lub niebytu odrodzonego państwa polskiego.** Dlatego społeczeństwo polskie musi sobie uświadomić jasno wszystkie konsekwencye zalecanej przez endeków polityki.

Punktem wyjścia dla narodowej demokracyi jest niebezpieczeństwo niemieckie.

„Jest rzeczą jasną: kto a priori przewiduje stałą, nieuniknioną walkę z Rosyą, musi logicznie szukać zbliżenia z Niemcami, gdyż z obydwoma potężnymi sąsiadami w ciągłej wojnie Polska żyć nie może. Trzeba, tylko wówczas, wobec śmiertelnej wagi zagadnienia, stawiać sprawę otwarcie i prócz tego udowodnić, że Polska posiadająca Poznańskie, Prusy Królewskie i Górny Śląsk może być w przyjacielskich stosunkach z Niemcami i że ewentualnie za jakąś cenę kupione przymierze polsko-pruskie nie miałoby takiego samego epilogu, jak w czasie Wielkiego Sejmu, czyli ułatwiłoby tylko porozumienie się Rosyi i Niemiec kosztem rozbioru zdradzonej Polski.

Polska może mieć główny front zwrócony albo przeciwko Rosyi albo przeciwko Niemcom i musi się zdecydować na linię wytyczną swej polityki zewnętrznej" — powiada p. B. W. w „Gazecie Warszawskiej".

Otóż niebezpieczeństwo niemieckie jest całkim realne i jest stanowczo błędem przy ustalaniu polskiej polityki zewnętrznej liczyć na porozumienie z Niemcami. Traktat wersalski załatwi sprawę granic polsko-niemieckich w sposób, który musi być źródłem nieustannych konfliktów w przyszłości.

Niemcy, którym pozostawiono Prusy Wschodnie, będą z natury rzeczy dążyć do bezpośredniego połączenia terytoryalnego z tą prowincyą, a temsamem do odebrania przyznanej Polsce części Prus zachodnich i do zupełnego odcięcia Polski od morza. Z drugiej strony Polska pozbawiona ujścia Wisły i jedynego swego portu będzie z konieczności dążyć do naprawienia krzywdy wyrządzonej jej w tym względzie przez pokój wersalski. Jeśliby plebiscyt na Mazurach lub zgoła na Górnym Śląsku wypadł w całości lub w części niekorzystnie dla Polski, to nie będzie mógł uchodzić za ostateczne załatwienie sprawy tych ziem.

Proces uświadomienia narodowego na obszarach etnograficznie polskich, któreby pozostały przy Niemczech, będzie w przyszłości czynił wciąż postępy, w miarę których będzie wśród ludności miejscowej wzrastać dążność do powrotu na łono macierzy polskiej.

W polemice z „Gazetą Warszawską" wyraził „Robotnik" warszawski przekonanie, że dojście do władzy niemieckiego proletaryatu umożliwi trwałe porozumienie pomiędzy Polską i Niemcami. Jest to nadzieja niezbyt pewna. Dotąd znaczna większość niemieckiej klasy robotniczej zachowywała się bezwzględnie wrogo wobec naszych najbardziej usprawiedliwionych postulatów narodowych. Rządy „socyalistycznego" komisarza państwowego Hoersinga pozostaną na długo w pamięci tamtejszych robotników polskich. Trwała zgoda polsko-niemiecka jest możliwa tylko w razie wyrzeczenia się dążności imperyalistyczno-nacyonalistycznych ze strony miarodajnych czynników niemieckich. Od tych dążności wolną jest tylko niezawisła partya socyalno-demokratyczna i to niecała. Dojście tej partyi do władzy, a zwłaszcza utrzymanie się przy niej jest całkiem problematyczne.

Zresztą polityka stronnictwa u władzy bardzo często bywa wręcz przeciwna tej, którą to stronnictwo uprawiało w czasie, gdy znajdowało się w opozycyi. Stosunek rosyjskich bolszewików do zasady samostanowienia narodów jest tego najbardziej jaskrawym przykładem. Zachowanie się Rosyi sowieckiej wobec narodów b. imperyum rosyjskiego dowodzi również, że rządy proletaryatu nie wykluczają bynajmniej konfliktów narodowych.

Polityka zewnętrzna państwa polskiego w sprawach rozstrzygających o całej jego przyszłości, o jego egzystencyi, nie może powodować się wątpliwemi możliwościami przyszłości, a przejść do porządku nad realnemi danemi teraźniejszości. Dlatego aż do gruntownego przeobrażenia Niemiec w duchu negującym imperyalizm i nacyonalizm odziedziczony po Hohenzollernach polityka polska musi uważać niebezpieczeństwo niemieckie za jeden z najdonioślejszych momentów swej oryentacyi.

Jeżeli jednak narodowa demokracya jako środek zaradczy przeciw temu niebezpieczeństwu zaleca sojusz z Rosyą, to zaiste chce wypędzac dyabła przez Belzebuba. Apostołowie moskalofilstwa w Polsce zupełnie nie zadają sobie pytania, czy porozumienie polsko-rosyjskie jest wogóle możliwe na warunkach nadających się do przyjęcia przez Polskę. Od odpowiedzi na to pytanie zależy z punktu widzenia narodowego sąd o polityce p. Dmowskiego. Dlatego zajmiemy się niem szczegółowo w następnym artykule.

List otwarty do Ministra aprowizacyi.

(W skróceniu).

Panie Ministrze!

Robotnicy okręgu wyborczego 37 (Chrzanów, Oświęcim, Biała) **największego ośrodka przemysłu małopolskiego**, tą drogą **zwracają się do Pana Ministra, by mu przedstawić niekłamaną grozę położenia Małopolski, z powodu niesłychanego traktowania jej przez rządzące sfery Warszawy.**

Przypomina sobie Pan Minister niejednokrotnie przyjeżdżającą do Pana **delegacyę z zagłębia Chrzanowskiego, na której powrót czekały po kopalniach i fabrykach Małopolskie rzesze głodnych i nagich robotników, których czcze obietnice** i usprawiedliwiające się dobrą wolą niedołęstwo nakarmić, ani odziać nie mogły!?

Kiedy roje paskarzy, syte i postrojone, z powodzeniem odgrywają rolę dla „Ojczyzny" poświęcających się „bohaterów", wówczas ma się bezczelność wynędzniałe tłumy robotnicze zaklinać w imię haseł patryotycznych, by w pracy nie żałowały sił ni zdrowia!

I robotnicy czują się obywatelami nowo odradzającej się Polski, ale, nie można żądać od nich, by stali się bydlętami, w jarzmie beznadziejnego wyzysku, tuczącemi swoją pracą nie, jakby się spodziewać winno, młody organizm odradzającej się Polski, ale, jak się istotnie dzieje, wielkie gromady zawodowych paskarzy i przedajnych urzędników Państwowych, kupczących artykułami pierwszej potrzeby.

Wiedzą o tem robotnicy, **jak tysiące z szeregów proletaryatu wylatuje na bruk z powodu braku węgla, a jednocześnie wyrastają niezmiernie liczni handlarze i pośredniczący w sprawach węglowych,** którzy na posuchę węglową nie narzekają!

Trudno dziwić się, że **rozgoryczenie** wśród klasy robotniczej **wzrasta, że lud traci ochotę do pracy,** tak pożytecznej dla wrogów warstwy pracującej, a tak mało wydajnej dla rzeczywistego dobra ogólno-społecznej gospodarki, że lud pracujący żąda, by głodny nie był, do pracy nie musiał stawać **nagi i bosy!**

Nie chcieliśmy iść za przykładem Angielskich Towarzyszy, którzy z całą bezwzględnością swej rasy w walce o należne prawa nie zawahali się przed zniszczeniem szeregu kopalń, ale ostrzegamy:

Nie można przeciągać struny, nie trzeba prowokować robotnika polskiego, gdyż dobrotliwość jego słowiańskiej natury wreszcie zawieść musi!

Nikt się nie dziwi, że nieopalona maszyna staje, ale gromy padają na górnika, gdy o chleb, odzież i buty zawoła!

Mamy w Krakowie Sekcyę Ministerstwa Aprowizacyi.

Panie Ministrze! pańscy **urzędnicy z Sekcyi Małopolskiej dzielić nie mają co, do Warszawy odsyłając (i słusznie) żądania potrzebujących!**

Rozkaz ministeryalny zabrania wolnego obrotu produktami mącznymi, nie dbając o to, by pozbawieni kupna z wolnej ręki, mogli otrzymywać artykuły pierwszej potrzeby „z opiekuńczych" urzędów Min. aprowizacyi.

Nie znaczy to, byśmy byli zwolennikami wolnego handlu pierwszymi środkami żywności, jeno **o celowość zarządzeń**, o sprawność urzędów wołamy!

Wciąż słyszy się z Warszawy wezwania do jedności i braterstwa, ale gdy głodne rzesze robotnicze zakupią cokolwiek zboża, bodaj kilka kroków poza dawnym kordonem, jechać trzeba do Warszawy o pozwolenie wywozu (jakby z drugiej Polski) i niejednokrotnie lada urzędniczyna (żądny łapówki) zmienia polecenie Pana Ministra, wzbraniając!

Wszyscy poczuwamy się do obowiązku względem odradzającej się Polski, a stwierdziliśmy to krwią własną, walcząc o jej niepodległość lub twardo stojąc przy warsztatach pracy w najcięższych warunkach, **ale człowiek jest tylko człowiekiem, a zszarpane wojną i nędzą nerwy są nadto wrażliwe na płacz głodnych kobiet i dzieci!**

Gdy Warszawa olśniewa wykwintem i zbytkiem, gdy „wszędzie" można wszystko „dostać", wówczas, głód i rzeczywista potrzeba, gdy kupić niema za co, złymi stają się doradcami!

Pozostawienie aprowizacyjnej gospodarki Małopolski w obecnym stanie rzeczy, będzie musiało odbić się fatalnie na całym młodym organizmie Polski, gdyż węgiel i ropa muszą być wydobywane, a głodny robotnik sił, ani ochoty do pracy mieć nie może.

Obecny, **katastrofalny stan aprowizacyjny w Małopolsce,** nie lepsze na przyszłość widoki, **tyfus,** zastraszająco szerzący się ,zwłaszcza w tak wielkich ośrodkach przemysłowych u nas, **zmusiły nas do przedstawienia Panu Ministrowi tą drogą nagiej prawdy.**

Sądzimy, iż **odpowiednimi zarządzeniami zdoła Pan zapobiedz żywiołowemu odruchowi rozpaczy ludzi,** których rola jest tak doniosłą, w wielkiej sprawie odbudowy Polski, że w pewnej mierze rozszerzając kompetencye Sekcyi Ministerstwa w Krakowie, usunąć Pan zechce przymus odbywania ciągłych wędrówek do Warszawy po miarkę zboża z „nadgranicznego" powiatu.

Oczekujemy rychłej, a pomyślnej odpowiedzi, a z odpowiedzią Pana, pójdziemy między lud roboczy, by mu oznajmić, co uczynił rząd, by umożliwić warunki jego bytu!

W sprawie strejku górników Zagłębia Dąbrowskiego.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę, na jakiem tle i co spowodowało wstrzymanie tak ważnej arteryi przemysłowej, jaką jest górnictwo, należy bliżej przyjrzeć się faktom, poprzedzającym wybuch strejku, co rzuci jednocześnie światło na to, kto ma słuszność w tej sprawie i kto jest odpowiedzialnym za olbrzymiej wagi następstwa, mogące wyniknąć z tego.

Zatarg pomiędzy kapitalistami a górnikami powstał jeszcze w kwietniu r. b. na tle różnorodnej waluty wypłacanej robotnikom. Dążeniem robotników było ujednostajnienie waluty przez zamianę koron, którymi wypłacano robotników w b. okupacyi austro-węgierskiej, na marki po kursie 1 K 50 h. Dzięki interwencyi związku zawodowego górników udało się uzyskać połowę wypłaty w markach po wyżej wspomnianym kursie, za resztę zaś wypłaty pobieranej w koronach robotnicy mogli nabyć produkty spożywcze na kopalni, nie zmieniające na nie cen. Niezależnie od tego rząd dał zapewnienie, że w najbliższym czasie kwestya waluty zostanie załatwiona **w myśl życzeń robotników.**

Po upływie 2 miesięcy rząd porozumiawszy się z kapitalistami **bez wiedzy Związku górniczego** wydał rozporządzenie o regulacyi waluty, tak niejasne i pełne niedomówień, że kapitaliści dowolnie stosowali kurs przy zamianie, oczywiście na niekorzyść robotników. To wzburzyło w niebywałym stopniu robotników. Akcyę wziął w swe ręce Związek zawodowy górników. Nie widząc innego wyjścia, Związek opracował żądania ogólne dla wszystkich robotników kopalń Zagłębia w celu ostatecznego unormowania warunków płacy i pracy, które bodaj na każdej kopalni są inne.

Żądanie to obejmuje 16 działów. Wspomnimy tylko o najważniejszych. Wysunięto zasadę **minimum płacy,** która ma wynosić od 11 do 22 marek dziennie dla różnych kategoryi robotników — pierwsza dla najmniej wykwalifikowanych — drugie dla górników i rzemieślników.

Drugim z ważnych punktów jest **uznanie komitetów kopalnianych,** jako jednostek samorządnych na kopalni z ramienia robotników. — Może wielu się zdziwi, że o to górnicy walczą, co gdzieindziej usankcyonowane jest oddawna siłą rzeczy. Ale niestety, trzeba nie zapominać, że w Zagłębiowskiej republice rządzi pełnomocny i nadzwyczajny komisarz Pękosławski, zwany popularnie „królem będzińskim". **Jedno po-**

dągnięcie pióra przekreśla istnienie danej organizacyi, opornych zaś wsadza się do więzienia. Tak się też stało z Radą delegatów robotniczych zagłębia dąbrowskiego, którą w ilości 186 osób wsadzono do piotrkowskiego więzienia. — Uwolnienie aresztowanych jest postawione obecnie na naczelnem miejscu żądań górniczych. Dalsze punkty żądań obejmują aprowizacyę, odzież, obuwie, kasy chorych, ubezpieczenie społeczne, mieszkanie, opał i światło, szpitale, łaźnie, ochronki, urlopy i t. d.

Żądania te wręczone zostały Radzie Zjazdu przemysłowców górniczych 18 lipca z terminem tygodniowym na odpowiedź. Jednocześnie odpisy żądań przesłane zostały wszystkim zainteresowanym czynnikom rządowym.

Na skutek tego zwołana została do Warszawy konferencya, złożona z przedstawicieli robotników, rządu i przemysłowców. Kapitaliści wogóle żądania ignorowali, oświadczając, że jak rząd podwyższy ceny na węgiel, to w tym stosunku oni podwyższą płacę robotnikom.

Robotnicy starali się strejku uniknąć. Rząd i kapitaliści sprowokowali go.

Lichwa żywnościowa i mizerya aprowizacyjna.

Stokrotnie miano możność przekonania się, że od czasu do czasu przedsiębrane nagle wysiłki, ażeby przeprzeć zniżkę horendalnych cen żywności mijają się z celem, o ile **miasto nie potrafi równocześnie rzucić na rynek towaru po cenach, mniej wyśrubowanych.**

Najlepszy przykład ziemniaki, których cena spadła, odkąd zaczęła się rozsprzedaż przez miasto na placu Jabłonowskich. Inne próby przeforsowania zniżki cen — powodują zanik odnośnego artykułu na rynku i prowadzą częstokroć do odwrotnego wyniku, że rozpaczliwiej poszukiwany artykuł idzie w górę, z czem się wkońcu miasto godzi.

Niestety, **gmina krakowska nie tylko nie rozwija, ale zwija placówki** takiej, **jedynie skutecznej polityki żywnościowej** (mięso np.).

Dzisiaj **Kraków na punkcie mięsa zazdrościć może Lwowowi.** Wszak świeżo czytaliśmy wiadomość o aresztowaniu we Lwowie rzeźnika milionera Mokrzyckiego za lichwę mięsną, skutkiem znacznego przekraczania przezeń taryfy 14-koronowej za kilo.

14 koron... Brzmi to w Krakowie, jak jakaś legenda z dobrych czasów!

Dotąd jeszcze Kraków żyje **pod znakiem braku chleba.** Białe pieczywo dochodzi do ultra-lichwiarskich cen 2 K 40 hal za większą bułeczkę Lecz chleba nie tylko brak. To co **pod mianem chleba** się nabywa — ta **ciemna, lepka masa, urągająca niekiedy** i najprymitywniejszym **zasadom czystości.**

Przed jakimiś 10 dniami przyniesiono do naszej redakcyi bochenek chleba przekrojony, z nadprogramową obrzydliwością — karakonem. Chleb nabyty w Składnicy na Półwsiu Zwierzynieckiem pochodził z „hygienicznej" piekarni p. Broszkiewicza. Właściciel, którego notabene stać było na nabycie „Kawiarni Teatralnej" zatrudnia w swojej piekarni robotników niezorganizowanych; oszczędza na robociźnie, co zapewne nie pozostaje bez wpływu na jakość roboty.

Słowem, **brak pieczywa, drożyzna jego,** a częstokroć **niejadalność** to stan, dotyczący tak niezbędnego artykułu, jak chleb.

A przecież **jedno przynajmniej mogłoby miasto skontrolować: czystość wypieku** — w takich hygienicznych zakładach.

Rytro — p. Nowy Sącz.

W niedzielę 10 bm. odbyło się tu zgromadzenie zorganizowanych robotników drzewnych i członków konsumu chłopsko-robotniczego. Przewodniczył tow. **Tokarczyk.** Referował tow. **Broszkiewicz.** W przemówieniu podniósł **znaczenie rocznicy 6 sierpnia i wyraził hołd Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu i jego dzielnym żołnierzom,** co zgromadzeni przyjęli hucznymi oklaskami. Omówił obecną sytuacyę polityczną i przedstawił konieczność organizowania się i wytężającej pracy. Omawiano niezwykle krytycznie stosunki aprowizacyjne w tej najbiedniejszej części powiatu nowosądeckiego i uchwalono szereg rezolucyi, między innymi konieczność budowy domu ludowego, otwarcia sklepu robotniczego, sprawiedliwego zaopatrywania bezdomnych i bezrolnych mieszkańców Rytra i okolicy w żywność, o czem pow. Rada gospodarcza stale zapomina. Domagano się przydziału środków spożywczych dla członków konsumu wprost, a nie przez gminy i wyrażono oburzenie dla tych członków Rady gminnej, którzy zamiast przyjść z pomocą biednej ludności, wszelkie starania i wysiłki zwalczają, jako karę za głosowanie na czerwonych. Uchwalono wreszcie podziękowanie dla posła tow. dra Marka, który jedyny z posłów powiatu, o tym biednym zakątku nie zapomina.

Z Zakopanego.

(Kor. „Naprzodu").

Sezon tegoroczny jest najbardziej ruchliwym od szeregu lat. Zdawałoby się, że Zakopane tak nagle podniosło się, że obfituje we wszelkie wygody jakich wymaga letnisko. Niestety! Bardziej zaniedbanego, brudnego, gorzej zaprowiantowanego letniska o sławie światowej nie znajdzie poza Zakopanem. Ulic ,nawet takich, jak Marszałkowska, Jagiellońska, Krupówki — nie zamiata się nigdy. Czyszczeniem miasta zajmuje się dobry, bo ciągle padający deszcz. Niedbalstwo komisarza klimat. jest wprost karygodne. Nic a nic nie otrzymuje letnik Zakopiański za opłaconą taksę klimatyczną. Park klimatyczny przedstawia obraz barbarzyństwa. Jedynem ważnem zarządzeniem kom. Błotnickiego jest **„urzędowe ogłoszenie" o niespaźnianiu się do teatru.** Innych zarządzeń nie było w tym sezonie. Paskarze bezkarnie zdzierają kuracyusza na... warszawski sposób. Ceny zamiast spadać w ostatnich dniach **stale idą w górę.** Od trzech dni codziennie drożej płaci się za kawę, za obiady. Zarządzenia komisarza od lichwy wpływają tylko na lepszy humor restauratorów i kawiarzy. Ci biedni panowie zarabiają dziennie **kilka tysięcy koron na czysto.** — Jeden z nich, który podobno sam się ofiarował z kwotą **pięciu milionów** do założenia pewnego interesu, w dniach ostatnich **dostał 25.000 koron odszkodowania wojennego!!!** Co na to „władze"?

We środę 13 bm. spadła z Nosala p. Szabelska z Krakowa. Pogotowie ratunkowe znalazło ją już nieżywą.

Umarła na tyfus plamisty tow. Leserowa, żona śp. tow. Dr. Lesera, osierocając 2 dzieci. **Jul.**

6-ty sierpnia na Sląsku.

Cieszyn. Uroczystość 6 sierpnia przeszła w Cieszynie uroczyście. Rano odbyła się msza dla załogi wieczorem zaś bankiet z udziałem wszystkich oficerów załogi, członków Rady Narodowej, reprezentantów polskich władz, komisyi aliantów i angielskich dam Czerwonego Krzyża. Dywizyoner Latinik w gorącem przemówieniu uprzytomnił doniosłe chwile i wzniósł toast na cześć Piłsudskiego.

W Domu robotniczym odbył się wieczorem odczyt o znaczeniu wielkiej dla nas rocznicy. — Świetny referat tow. posła Regera przyjęty został przez licznie zebranych robotników z entuzyazmem.

Trzyniec. W pięknej sali Domu Robotniczego zebrało się około 400 robotników, aby uczcić pamięć 6 sierpnia. Orkiestra robotnicza zagrała na wstępie „Marsyliankę", chór odśpiewał „Rotę" a następnie wśród podniosłego nastroju red. tow. A. Kwietniowski wygłosił odczyt z historyi Polski, nawiązując do 6 sierpnia 1914 roku, jako dnia czynu, z którego zrodziła się Polska niepodległa! Prelegent, jako uczestnik wyprawy kieleckiej w sierpniu 1914 r., przeplatał odczyt wspomnieniami walk strzeleckich i legionowych.

Karwina. W sobotę, 9 sierpnia odbyła się uroczysta akademia w celu uczczenia Rocznicy 6 sierpnia. Odczyt wygłosił tow. Kwietniowski piękną deklamacyę wypowiedział tow. Pilch, a miłą niespodziankę sprawił nam chór mięszany z Łazów i towarzysze „Siłacze" ze Średniej Suchej, którzy wspaniale wykonali ćwiczenia gimnastyczne.

Na zakończenie jeden z towarzyszy odczytał telegram hołdowniczy do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, przyjęty przez licznie zebraną młodzież z ogromnym entuzyazmem.

O dolę inwalidów.

8-my numer „Inwalidy" podaje interpelacyę posła tow. **Malinowskiego:**

Prowadzona przez Rzeczpospolitą Polską obronna wojna stwarza coraz to nowe szeregi kalek-inwalidów. Inwalidami wskutek działań wojennych stają się nietylko wojskowi, ale i cywilni - państwo polskie jednym i drugim musi dać odpowiednią opiekę, zapewnić możność życia, pracy lub utrzymania. Tymczasem ze wszystkich stron z piersi nie setek, ale tysięcy inwalidów — ludzi poszkodowanych w walce o niepodległość Ojczyzny — wyrywa się wielki okrzyk skargi — protestu przeciwko stosunkom, panującym w sekcyi opieki przy ministeryum spraw wojskowych, oraz sposobom, wedle których pomoc inwalidzi otrzymują.

Podpisani zapytują. Czy pan Prezydent Ministrów skłonny jest zbadać i usunąć przyczyny nienormalnych stosunków, panujących w Sekcyi Opieki, oraz wszystkich Ekspozyturach prowincyonalnych, i w ten sposób usunąć niezadowolenie tych, którzy dla Ojczyzny bez zastrzeżeń oddali zdrowie? Czy zdecyduje się p. Minister Spraw Wojskowych ująć praktyczniej wynagradzanie inwalidów, czy zechce usunąć stojących na czele S. O., nie liczących się z ogółem inwalidów, niedołężnych kierowników? Czy S. O. zechce materyalnie i moralnie popierać Związek oraz wszelkie zrzeszenia inwalidów polskich? Czy p. Minister skłonny jest dać sprawozdanie Wysokiej Izbie z dotychczasowej pomocy, okazanej inwalidom?

O zmianę ordynacyi wyborczej dla gmin.

Wniosek posła dra Zygmunta Marka o uchwalenie przez Sejm załączonej ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej dla gmin miejskich.

Uzasadnienie.

I. Obecny Sejm w swym składzie opiera się na zasadach dekretu z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. Pr. z dnia 6 grudnia Nr 18, poz. 46), który do praw wyborczych dopuścił kobietę, oparł system wyborów na proporcyonalności i do urny wyborczej dopuścił każdego, kto skończył lat 21. W ślad za temi zasadami poszedł rząd w dekrecie swym z dnia 13 grudnia 1918 r., wprowadzając na tych samych zasadach opartą ordynacyę wyborczą do rad miejskich na terenie b. Królestwa kongresowego.

II. Na obszarze b. zaboru austryackiego obowiązują dotąd niestety stare, duchowi czasu nie odpowiadające, systemy wyborcze w poszczególnych gminach miejskich. Podział na kurye wyborcze, wykluczenie od głosu kobiety i cały szereg innych postanowień, nie dadzą się utrzymać dłużej wobec postępu i wzrostu idei demokratycznej.

Pozatem w Galicyi, szczególnie cały szereg gmin miejskich, tj. ich zarządy, uległ rozbiciu, wskutek wypadków wojennych. W wielu radach miejskich niema przepisanej liczby członków Rady, w innych urzędują komisarze.

III. Załączony projekt zdąża do wprowadzenia zasad, na których opiera się ordynacya wyborcza do Sejmu, do gmin miejskich w b. zaborze austryackim, a więc w Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim. Obejmuje on wszystkie gminy miejskie, a więc tak miasta o własnych statutach, Kraków i Lwów, jak i 30 miast większych, jak i t. zw. znaczniejsze miejscowości (ustawa z 3 lipca 1896, Nr 51 Dz. U. K.).

Reguluje tylko trzy materye: 1) prawo wyborcze czynne, 2) prawo wyborcze bierne, 3) zasadę głosowania t. zw. 5-przymiotnikowego.

Wszystkie inne kwestye pozostawia nienaruszone.

Nienaruszonym więc jest samorząd miejski, sposób jego wykonania, organizacya jego i t. d., jak również nienaruszonym jest czas trwania raz wybranej rady miejskiej wedle dotychczas obowiązujących przepisów i ilość członków rady. Nietknięte są również te postanowienia ustaw, które mówią:

kto jest wyjęty z pod praw wyborczych (np. oficerowie i wojskowi),

kto jest wykluczony od tych praw (np. osoby pod kuratelą, osoby w konkursie, zasądzone za zbrodnie, pod dozorem policyjnym);

kto nie może być wybranym do rad miejskich (np. urzędnicy i słudzy miejscy, osoby, pozostające z gminą w stosunku przedsiębiorcy, dostawcy i t. p.).

Minister Spraw Wewnętrznych ma wydać regulamin wyborczy i do 3-ech miesięcy rozpisać wybory we wszystkich gminach miejskich.

Pod względem formalnym wnosimy na odesłanie tego wniosku do Komisyi Administracyjnej.

USTAWA

w sprawie zmainy przepisów o ordynacyi wyborczej dla gmin miejskich na obszarze b. zaboru austryackiego.

Art. 1. Czynne prawo wyborcze do rad miejskich przysługuje wszystkim bez różnicy płci obywatelom państwa, którzy w chwili rozpisania

wyborów ukończyli conajmniej 21 lat życia, mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6 miesięcy.

Powołanie do czynnej służby wojskowej nie stanowi przerwy w wymaganym czasokresie zamieszkania.

Nieobecność, spowodowana emigracyą z danej gminy miejskiej dla celów zarobkowych nie stanowi przeszkody w wykonaniu czynnego prawa wyborczego, jeśli obywatel, względnie obywatelka w chwili ogłoszenia wyboru w mieście mieszkają oraz przed emigracyą przez 6 miesięcy w danym mieście zamieszkiwali.

Art. 2. Bierne prawo wyborcze do rad miejskich przysługuje osobom, posiadającym czynne prawo wyborcze (Art. 1.), które w dniu ogłoszenia wyborów ukończyły conajmniej 25 lat życia, umieją czytać i pisać po polsku.

Art. 3. Głosowanie jest tajne. Wyborcy głosują osobiście w tej dzielnicy, względnie sekcyi, do której należą. Urzędowych kart do głosowania niema. Głosowanie odbywa się na listy kandydatów, prawnie ogłoszone, przez umieszczenie na karcie głosowania liczby porządkowej tej listy, na którą wyborca chce oddać głos. Głosowanie odbywa się na zasadach proporcyonalności.

Art. 4. Wszystkie przepisy ustaw, obowiązujących dotąd na obszarze b. zaboru austryackiego, a normujące prawo wyborcze w gminach miejskich, tracą swą moc obowiązującą, o ile są sprzeczne z przepisami art. 1., 2., 3. tej ustawy.

Natomiast przepisy, stanowiące, które osoby z pod prawa wybierania i wybieralności są wyjęte, wykluczone, względnie nie mogą być wybrane, dalej, normujące ilość członków rady miejskiej, jak również wszelkie inne postanowienia, regulujące inne kwestye, niż kwestye, objęte artykułami 1, 2, 3 tej ustawy — pozostają nienaruszone.

Art. 5. Na zasadach powyższych mają być rozpisane wybory we wszystkich gminach miejskich b. zaboru austryackiego najpóźniej w ciągu 3-ech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art. 6. Ministrowi Spraw Wewnętrznych poruczа się wydanie regulaminu wyborczego do rad miejskich w myśl dekretu z dnia 28 listopada 1918 roku (Dz. Pr. Nr 18, poz. 46) o ordynacyi wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, jak również wykonanie tej ustawy.

Nowe pisma.

„PRZEGLĄD LEKARSKI" zeszyt 31 zawiera: „O szczepieniach ochronnych przeciw durowi brzusznemu" dra Maksymiliana Blassberga oraz wiadomości bieżące.

„RZECZY PIĘKNE". Miesięcznik poświęcony architekturze, przemysłowi artystycznemu oraz sztuce plastycznej — powoli lecz systematycznie zdobywał prawo bytu dziś już zupełnie zapewnione. Bogaty treścią, piękny formą ten miesięcznik ilustrowany w drugim numerze podaje w ilustracyach prace W. Wyrwińskiego oraz szereg artykułów a mianowicie: W sprawie Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, Karola Homolasca. „O całość architektoniczną" Romana Felińskiego. „Z pośmiertnej wystawy w Krakowie" Kazimierza Witkiewicza. „Krakowskie karty do gry z XVI wieku" Adama Chmiela i obszerną kronikę. — W numerze 3-im „Rzeczy Pięknych" znajduje się bardzo ciekawy artykuł barwnie ilustrowany o kartach do gry Adama Chmiela, „O przyszłość Wawelu" Szyszki Bohusza, „Muzeum Narodowe na Wawelu" Feliksa Kopery, „Memoryał delegata Ministerstwa sztuki i kultury w Krakowie", „O masowej produkcyi domów drewnianych" Jana Webera, „Ogólna analiza podstawowych kategoryi plastyki" Karola Homolasca. — Adres Redakcyi: Kraków, ul. Smoleńsk 9.

„ODBUDOWY KRAJU", miesięcznika, redagowanego przez L. W. Biegeleisena zeszyt szósty zawiera: L. W. Biegeleisen: Najnowsza polska literatura agrarna; Edward Strasburger: Monopole państwowe w czasie wojny; Jerzy Kurnatowski: Rosya przedrewolucyjna; Leon Pączewski: Nowe podstawy organizacyi handlu zagranicznego; dr St. Hupka: Geograficzne podstawy odbudowy rolnictwa w Galicyi; K. Mokrzycki: Poczta w Polsce; St. Promaszko: Przemysł budowlany a odbudowanie kościołów". W Przeglądzie gospodarczym m. in. znajdujemy artykuły p. Edm. Janowskiego o „Stosunkach handlowych Polski ze Wschodem, oraz p. Leona Pączewskiego o „Pierwszym jarmarku powojennym w Lipsku". — Numer zaleca się bogatym i ciekawym doborem artykułów i prac ekonomicznych. — „Odbudowa Kraju" do nabycia we wszystkich księgarniach, w administracyi centralnej w Warszawie, Szpitalna 1 i w biurze dzienników „Ruch" (Hopcas i Salomonowa) w Krakowie, Szczepańska 9.

„OŚWIATY" numer 4-ty (pod red. tow. Ar. Kwietniowskiego we Frysztacie) wykazuje coraz większy rozwój tego pisma. Śląska młodzież robotnicza ma w niem źródło i zachętę do pracy umysłowej nad sobą i wyprzedziła pod tym względem młodzież innych dzielnic Polski. Numer 4-ty poczyna wezwaniem do Piłsudskiego i Sejmu, by pamiętali o wiernym Śląsku i nie opuszczali go w potrzebie. Dalej idą artykuły: Świat młodych, — Nasza młodzież dawniej a dzisiaj, — Nie palić, — Ideały młodzieży polskiej, — Kilka uwag o ruchu współdzielczym na Śląsku, — Co opowiada Księga, — Kilka słów o ruchu socyalistycznym wśród młodzieży Królestwa, — Ruch oświatowy na Śląsku. — Poezya: My — Spowiedź skazańca — Trzeba łamać przeszkody. Inne: Złote listki — Miłość macierzyńska — Garść myśli.

KRONIKA.

SPRZEDAŻ CUKRU BIAŁEGO. Od piątku dnia 22 sierpnia br. będą wydawały sklepy rejonowe cukier biały uzyskany ze źródeł prywatnych po 25 dkg. na osobę za ściągnięciem kuponu górnego Nr. 11 legitymacyi zbiorowej w cenie po 9 K 60 hal. za 1 kg. Członkowie konsumów bezpośrednio aprowizowanych otrzymają powyższą racyę cukru w swych konsumach.

Sklepy rejonowe oraz konsumy bezpośrednio aprowizowane winny zgłosić się po asygnaty cukrowe w Miejskiem Biurze aprowizacyjnem w dniach 19, 20 i 21 bm. Zakładom zbiorowego pożycia i gospodarstwom domowym liczącym ponad 25 osób będzie wydawany cukier biały na karty poboru wystawione przez Biuro centralne Magistratu. (Wiślna 4 I p.).

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dn. 18 bm.

PO SKOŃCZENIU SEZONU TOW. OPEROW. będzie gmach teatru im. Słowackiego przez kilka dni zamknięty, a to celem odczyszczenia go i poczynienia niezbędnych adaptacyi.

Nowy sezon dramatu 1919/20 rozpoczyna się **we czwartek 28 bm.** „Ślubami panieńskiemi" H. A. Fredry, w których przedstawią się publiczności naszej nowo pozyskani artyści.

Jak już z doniesień widać i w tym roku utrzymuje Dyrekcya stale zarezerwowane miejsca na pierwsze drugie i dalsze przedstawienia, przyczem prawo pierwszeństwa mają zeszłoroczni posiadacze.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Administracyi w dniach od 26 bm. tj od wtorku (a nie jak poprzednio zapowiedziano od 25 bm.) do dnia 30 bm. tj soboty włącznie, w godz. od 5 do 7 wiecz.

WYPŁATY RENT KOLEJOWYCH (zakładu ubezpieczeń od wypadków) za sierpień br. uskuteczniać będą kasy stacyjne, do których mają się zgłaszać renciści z odcinkiem przekazu pocztowej kasy oszczędności, wykazujących wysokość poboru i orzeczeniem zakładu ubezpieczeń od wypadków.

FILIA LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOgo 14-dniowy kurs nauki wyrobu polskich ozdób na drzewko, na który przyjętych zostanie bezpłatnie 15 do 20 uczenic, w wieku od 14 do 18 lat, również i starsze osoby. Nadto przyjmie do swej wykończalni bieliźniarskiej kilka pracownic uzdolnionych w szyciu maszynowem bielizny.

Bliższe warunki udziela Biuro Ligi P. p. ul. Grodzka 13 I p. w godzinach przedpołudniowych.

RADZIE SZKOLNEJ KRAJ. DO WIADOMOŚCI. Stosunki szkolne w powiecie nowosądeckim są wprost skandaliczne. O szkoły, frekwencyę, opał, sprzęty i potrzeby szkolne absolutnie nikt się nie troszczy. W czasie robót wiosennych i jesiennych szkoły puste — w zimie, z braku opału także puste! Rada szkolna okręgowa zdekompletowana. Delegat nauczycielski, wybrany jeszcze w r. 1912 do dziś niezatwierdzony! O sprawach nauczycielskich decyduje kilka osób, skrajnie reakcyjnych, jak proboszcz nowosądecki ks. dr Góralik, osławiony z walki o szkołę wyznaniową, ks. Szczygieł i dyrektor seminaryum ze Starego Sącza, p. Magiera. Sekundują im prezes kahału dr Koerbel, znany burmistrz Barbacki i księży chłop Maciuszek. Kieruje szkolnictwem zacofaniec, inspektor Barbacki ze swoimi pomocnikami: p. Stobieckim i Dedią. — Można sobie wyobrazić, jak to towarzystwo dba o oświatę i jak załatwia osobiste sprawy nauczycielskie. Przynależność nauczyciela do Sodalicyi maryańskiej decyduje o awansie i nadaniu posady. Jako ilustracya panujących stosunków wystarczy fakt, że na żądanie biskupa tarnowskiego wytoczono długoletniemu, zasłużonemu kierownikowi szkoły p. P. dochodzenie dyscyplinarne, zawieszono go w urzędowaniu i przeniesiono w inny okręg szkolny na podwładne stanowisko. Nauczycielstwo i ludność domagają się natychmiastowego uzdrowienia stosunków.

PRACA P. P. S. W JAROSŁAWIU. Organizacya P. P. S. w Jarosławiu urządza stale przedstawienia i festyny, które od stycznia 1919 roku do połowy sierpnia dały dochód w sumie 14 tysięcy 588 koron. Dochód przeznacza „organizacya na budowę „Domu robotniczego". Organizacya skarży się przytem, że pewne czynniki stosują dziwne praktyki wobec tych przedstawień i festynów. W czasie festynu wojsko z bronią otacza ogród, a do sali, w której odbywa się przedstawienie, wchodzi policya wojskowa. Jakiem prawem i z jakiego powodu? Tembardziej, że tylko do P. P. S. stosuje się te dziwne praktyki.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA. Senat Politechniki Warszawskiej postanowił wznowić zajęcia pedagogiczne w Politechnice (wykłady, ćwiczenia, egzaminy etc.) 1 października r. b. Że jednak ograniczone są pomieszczenia politechniczne i środki naukowe, przeto ustanowiono na każdym wydziale oraz na każdym roku studyów maksymalną liczbę studentów, którzy mogą być przyjęci. Senat postanowił przyjąć ponownie do Politechniki wszystkich dotychczasowych studentów, którzy przed 9 lutego r. b. zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej i służbę odbywają, bądź zostali od niej zwolnieni przez czynniki miarodajne. Dla nich będą zarezerwowane miejsca w Politechnice przez całe półrocze zimowe. Nadto przyjęte będą wszystkie dotychczasowe studentki. Nadto przyjmowani będą do Politechniki następujący kandydaci: 1. Studenci innych wyższych zakładów naukowych, zwłaszcza technicznych, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej. Jeżeli po uwzględnieniu powyższych dwóch kategoryj będą wolne miejsca w Politechnice, to z zgłaszających się innych kategoryj pierwszeństwo będzie przyznane tegorocznym maturzystom szkół polskich. Podania o przyjęcie do Politechniki wraz z odpowiednimi dokumentami oraz zaświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy składać w Kancelaryi Politechniki do 30 września r. b. Po upływie tego terminu komisya Imatrykulacyjna orzeknie, którzy z zgłaszających się zostali przyjęci.

ZAŁOŻENIE TOURING KLUBU W POLSCE. Celem zorganizowania ruchu turystycznego w całej Polsce w podobnie wzorowy sposób, jak uczyniły to np. Touring kluby w Belgii, Francyi i innych państwach zachodnio-europejskich, powstała w warszawskich kołach turystycznych i sportowych myśl założenia centralnego Polskiego Touring Klubu z siedzibą w Warszawie oraz oddziałami po prowincyach i sekcyami automobilistów, cyklistów i t. d., podporządkowanymi centralnemu Touring Klubowi w Warszawie. By organizacyę tę przeprowadzić i postawić na wysokości państw zachodnio-europejskich, odniosły się już wspomniane wyżej koła turystyczne za pośrednictwem Ministerstwa robót publicznych i poselstwa francuskiego w Warszawie do Touring Klubu w Paryżu z prośbą o nadesłanie swych statutów i sprawozdań. Po nadejściu tychże, zwołają inicyatorowie zebrania organizacyjne, by powziąć uchwały wstępne, celem przygotowania w ciągu miesięcy jesiennych i zimowych w szczegółach pracy nad wzmożeniem, udoskonaleniem i ułatwieniem ruchu turystycznego w Polsce na rok 1920.

ZGŁOSZENIE POLSKICH WARTOŚCI NA WĘGRZECH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Min. spraw zagranicznych po wyjaśnienia w sprawie zarządzeń wę-

gierskiego rządu sowietów o zgłaszaniu tytułów własności obcych poddanych. Wedle wyjaśnień Ministerstwa zarządzenie dawnego węgierskiego rządu sowietów o obowiązku zgłaszania wartości majątkowych w posiadaniu obywateli państw obcych, odnosi się również do obywateli polskich. Ostatni termin zgłoszeń na 31 lipca został przedłużony do 31 sierpnia br. D. 21 czerwca wydało poselstwo węgierskie w Wiedniu komentarz do tego rozporządzenia, zawierający przepisy, co do sposobu i formy zgłoszeń i mające ułatwić obywatelom austryacko-niemieckim te zgłoszenia.

Aby i obywatelom polskim ułatwić zabezpieczenie pretensyi, powierzyło Min. skarbu w porozumieniu z Min. spraw zagranicznych, przyjmowanie zgłoszeń w Wiedniu tamtejszej Ekspozyturze Banku przemysłowego w Krakowie, która przy poparciu polskiego poselstwa w Wiedniu będzie występowała wobec poselstwa węgierskiego w Wiedniu, jako centralny urząd dla zgłoszeń polskich.

W kraju przyjmować będą zgłoszenia filie polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.

Czy wobec upadku rządu sowieckiego na Węgrzech, zarządzenie co do zgłoszeń będzie utrzymane w mocy, chwilowo przewidzieć się nie da. O jego ewentualnem zniesieniu donieść ma Izbie w swoim czasie Min. spraw zagranicznych.

ZWRACAMY UWAGĘ na inserat marki „Wolność“, firmy „Solali“ w Żywcu bezsprzecznie największej fabryki krajowej, która się zajmuje wyrobem najlepszych bibułek cygaretowych w książeczkach i opaskach, jak również wyrobem tutek. Wyroby tej fabryki są pierwszorzędnej jakości, materyał surowy pochodzi z własnej, również w Żywcu się znajdującej fabryki papieru. Żywieckie bibułki cygaretowe cieszą się już od dziesiątek lat sławą światową i mają tą zaletę, że są wyrobem krajowym. Fabryka „Solali“ pracuje wyłącznie przy pomocy polskich kapitałów i zatrudnia wyłącznie polskich robotników.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

We wtorek: „Chrześniak wojenny“.

We środę: „Córka pani Angot“.

We czwartek: Chrześniak wojenny“.

W piątek: „Księżniczka Czardasza“.

DEMONSTRACYA W PRADZE.

Z Pragi donoszą o wielkiej demonstracyi kobiet przeciw paskarzom. Jedna z mówczyń zaatakowała gospodarkę central, które zamiast ułatwiać utrudniają nabywanie środków żywności a zwłaszcza ziemniaków. Po przemówieniach odbył się pochód, na którego czele niosły kobiety tablice z napisami: dajcie nam ziemniaków! precz z centralami! precz z Habsburgami!

ROZSTRZELANIE KOBIETY.

„Figaro“ paryskie donosi, iż wykonano tam egzekucyę przez rozstrzelanie **na osobie szpiega-kobiety,** Leontynie David, skazanej na śmierć przez sąd wojenny.

Leontyna David **szła na śmierć z zupełną odwagą.**

PROTEA I.?

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we wtorek d. 19 sierpnia w sekretaryacie Rady robotniczej. Na posiedzenie to Prezydyum Rady robotniczej zaprasza wszystkich posłów P. P. S. z Krakowa i radców miejskich P. P. S. z Krakowa z powodu bardzo ważnych spraw. Początek punktualnie o 7 wieczór. Upraszamy wszystkich członków wydziału o bezwarunkowe przybycie. **Prezydyum Rady robotniczej.**

ROBOTNICY DRZEWNI! Posiedzenie mężów zaufania odbędzie się we środę dnia 20 sierpnia w lokalu Związku Stow. robotn. Dunajewskiego l. 5 o godz. 7 wieczór. Wzywa się wszystkich mężów zaufania, szczególniej zbrojownię, warsztaty taborów Kraków i Podgórze o bezwarunkowe przybycie. Przewodniczący mężów zaufania

Korczyński Szymon.

ROBOTNICY DRZEWNI należący do Grupy Centralnego Związku, niechaj złożą dnia 21 sierpnia legitymacye chlebowe celem uzyskania przydziału tytoniu. Legitymacye składać należy u dyżurnego wieczór od 6—8. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI GALICYI I ŚLĄSKA. Sprawozdanie z konferencyi Robotników Budowlanych odbytej w dniu 15 sierpnia br. będzie umieszczone w piśmie zawodowem **„Proletaryusz“** i każda grupa otrzyma pod swoim adresem odpowiednią ilość egzemplarzy. **K. Łapiński,** przewodniczący.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW zwołuje wszystkich mężów zaufania na posiedzenie, które odbędzie się we środę dnia 20 b. m. punktualnie o godzinie 6 wieczór, w lokalu Związku Stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5. — Sprawy bardzo ważne! Obecność wszystkich konieczna! **Józef Wardęga,** przewodniczący.

ROBOTNIK PIEKARSKI Jonas Waldman ze Sokoła został wykluczony z Grupy piekarskiej w Chrzanowie za jego działalność na szkodę Grupy piekarzy w Chrzanowie.

NADESŁANE.

Wydawca Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).